

Niby nic, niby drobiazg...

* Szanowny Panie Pośle,
pozwoliłam sobie do Pana napisać, ponieważ dzisiaj wzruszyło mnie drobne acz wyjątkowe zachowanie Pana asystenta.

Mieszkam w Toruniu, w budynku gdzie na dole jest usytuowane Pana biuro poselskie. Pracuje tam bardzo grzeczny, taki wysoki Pan (nawet nie wiem, jak ma na imię...). Dwukrotnie zupełnie bezinteresownie pomógł mi rozwiązać problem mojej drukarki, zawsze dla wszystkich ma miły uśmiech, a dzisiaj na dzień dobry obdarzył mnie czerwonym kalendarzykiem posła na rok 2018, z życzeniami oby same dobre wiadomości „przynosił”. Niby nic, niby drobiazg, a ile aury życzliwości i piękna zasiał...

Przyznać muszę, że się wzruszyłam.
Tak mało ostatnio spotyka się miłych, bezinteresownie życzliwych ludzi... □

Proszę Go brać za przykład dla pozostałych swoich pracowników.

Nie należę do żadnej partii, ale z okazji Nowego Roku życzę dużo zdrowia oraz wszelkiej pomyślności dla Pana i osób Panu bliskich.

Z pozdrowieniami
(*dane adresowe do wiadomości posła J. Zemke*), 11 stycznia 2018 r.
